
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXX

SECTIO F

2025

*Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

**Akademia Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie

ARKADIUSZ WŁODARCZYK*
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2263-2474>
arkadiusz.wlodarczyk@awf.edu.pl

EWA ROSZKOWSKA**
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2249-7217>
ewa.roszkowska@awf.krakow.pl

*Pierwsza polska wyprawa w Himalaje w 1939 roku na łamach
„Ilustrowanego Kurjera Codziennego”*

The First Polish Expedition to the Himalayas in 1939 in the Pages
of “Ilustrowany Kurjer Codzienny”

ABSTRAKT

Pierwsza polska wyprawa himalajska wywołała szerokie zainteresowanie nie tylko w kręgach specjalistycznych, lecz także w prasie codziennej. Przegląd zachowanych źródeł wskazuje, że doniesienia prasowe z polskiej wyprawy na Nanda Devi East w 1939 roku nie stanowiły dotychczas przedmiotu rozważań naukowych. Celem artykułu jest uzupełnienie tej luki poprzez analizę relacji prasowych opublikowanych w pierwszym ogólnopolskim dzienniku – „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. Materiał źródłowy obejmuje wydania tego czasopisma z okresu od kwietnia do sierpnia 1939 roku, a także wybrane artykuły z innych gazet, w których relacjonowano przebieg polskiej wyprawy w Himalaje. Artykuł został podzielony na trzy części. W pierwszej przedstawiono zarys dziejów eksploracji Himalajów i Karakorum do 1939 roku, z naciskiem na próby zdobycia najwyższych szczytów. W drugiej skoncentrowano się na przebiegu pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje. W trzeciej, opartej na analizie wydań „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, omówiono sposób, w jaki ekspedycja na Nanda Devi East była relacjonowana w polskiej prasie. W zakończeniu artykułu zestawiono zgromadzony materiał źródłowy, podsumowano wyniki analizy oraz podjęto próbę określenia, które aspekty wyprawy były szczególnie eksponowane w prasie. Przedstawiono także formę, jaką przyjmowały te doniesienia oraz ukazano, w jakim świetle prezentowano ekspedycję polskich alpinistów. Ponadto, w miarę dostępnych

danych, oceniono znaczenie tego tematu w kontekście innych informacji publikowanych w omawianym dzienniku.

Słowa kluczowe: Himalaje; Nanda Devi East; pierwsza polska wyprawa himalajska; „Ilustrowany Kurjer Codzienny”

WSTĘP

W kwietniu 1939 roku w Himalaje wyruszyła pierwsza polska wyprawa Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (KW PTT). Celem było zdobycie dziewiczego wierzchołka Nanda Devi East (7434 m), leżącego w masywie górskim Nanda Devi w Himalajach Gahrwalu. Uczestnikami wyprawy byli: kierownik – inż. Adam Karpiński (1897–1939), inż. Stefan Bernadzikiewicz (1907–1939), dr inż. Jakub Bujak (1905–1945) i inż. Janusz Klarner (1910–1949?). W indyjskiej Almorze dołączyło do nich dwóch Brytyjczyków: oficer łącznikowy i lekarz wyprawy mjr dr James R. Foy i mjr Stephen Blake, a także sześciu tragarzy (czterech Szerpów – Kipa, Paldi, Boktej, Nima i dwóch Bhutiów: Dawa Tsering i Indżung)¹. W dniu 2 lipca 1939 roku J. Bujak i J. Klarner dokonali wejścia na wierzchołek Nanda Devi East, co jest uznawane za narodziny polskiego himalaizmu².

W polskiej literaturze pojawiały się już opracowania, w których opisywano pierwszą polską wyprawę himalajską z 1939 roku. Należy tu z pewnością wymienić publikację Dariusza Jaronia pt. *Polscy himalaiści. Pierwsza polska wyprawa w Himalaje*³ oraz biografię Adama Karpińskiego autorstwa Krzysztofa Marchlewicza *Góry i skrzydła. Opowieść o Adamie „Akarze” Karpińskim (1897–1939)*, w której przedstawiono kulisy i przebieg wyprawy na Nanda Devi East⁴. Relację z wyprawy opisał także jeden z jej uczestników Janusz Klarner, a w 2015 roku wydano *Dziennik himalajski* innego członka ekspedycji – Jakuba Bujaka⁵. Opisy polskiej wyprawy na wschodni wierzchołek Nanda Devi pojawiały się również w kontekście szerszych opracowań na temat dziejów eksploracji i zdobywania najwyższych szczytów świata przez człowieka lub historii polskiego himalaizmu,

¹ *Pierwsza polska wyprawa w Himalaje 1939 r.*, „Taternik” 1938, nr 3, s. 66; M. Bujak-Lenczowska, *Dziennik himalajski i inne pisma Jakuba Bujaka*, Katowice 2015, s. 151.

² M. Bujak-Lenczowska, *op. cit.*, s. 230.

³ D. Jaroń, *Polscy himalaiści. Pierwsza polska wyprawa w Himalaje*, Warszawa 2019.

⁴ K. Marchlewicz, *Góry i skrzydła. Opowieść o Adamie „Akarze” Karpińskim (1897–1939)*, Kraków 2022, zwłaszcza s. 274–396.

⁵ J. Klarner, *W śniegach Himalajów*, Warszawa 1948; idem, *Nanda Devi*, Warszawa 1956 (wznowione jeszcze dwukrotnie w latach 2011 i 2019); M. Bujak-Lenczowska, *op. cit.* Część dziennika Jakuba Bujaka została wcześniej opublikowana w „Taterniku”. Zob. J. Bujak, *Dziennik himalajski (część I)*, „Taternik” 1960, nr 3–4, s. 4–13; idem, *Dziennik himalajski (część II)*, „Taternik” 1961, nr 3, s. 114–118; idem, *Dziennik himalajski (część III)*, „Taternik” 1961, nr 4, s. 173–178. Już w 1944 roku w Glasgow wydano broszurę Bujaka, opisującą przebieg polskiej wyprawy na Nanda Devi East. Zob. idem, *Polish Himalayan Expedition*, Glasgow 1944.

przy czym te opisy opierały się przede wszystkim na relacjach J. Bujaka i J. Klarnera⁶. W przypadku publikacji K. Marchlewicza autor wykorzystał dodatkowo korespondencję oraz zapiski z dziennika prowadzonego przez Karpińskiego.

Z kolei w 1949 roku ukazał się numer „Taternika” niemal w całości poświęcony przedwojennej wyprawie himalajskiej. W dwóch artykułach opublikowano echa prasowe polskiej ekspedycji⁷. Po analizie ich treści należy stwierdzić, że wykaz ten jest niepełny, a w dotychczasowych badaniach nie uwzględniano relacji z polskiej wyprawy na Nanda Devi East publikowanych w ówczesnej prasie. Świadczy to o istnieniu luki badawczej w tym zakresie. Celem niniejszego artykułu jest częściowo jej uzupełnienie poprzez analizę doniesień zamieszczonych na łamach pierwszego ogólnopolskiego dziennika – „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” (IKC).

Wybór tego czasopisma nie był przypadkowy. Było ono największym, wysokonakładowym i najpopularniejszym dziennikiem w Polsce międzywojennej, znanym także zagranicą. Miało charakter informacyjno-sensacyjny. Można powiedzieć, że IKC był pismem „o wszystkim i dla wszystkich”⁸, a dzięki swojej popularności zajmował ważne miejsce w przestrzeni informacyjnej II Rzeczypospolitej, odzwierciedlając jej życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne. W przypadku poddanym analizie w niniejszym artykule IKC nie tylko informował o losach pierwszej polskiej wyprawy himalajskiej, lecz także – jak można domniemywać – budził zainteresowanie eksploracją gór, był instrumentem pokazującym możliwości polskich taterników i sytuującym ich w gronie najważniejszych eksploratorów najwyższych szczytów ziemi. Aby zrealizować główny cel artykułu, sformułowano następujące hipotezy badawcze:

1. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pełnił rolę kluczowego medium informacyjnego w relacjonowaniu wyprawy, choć jego przekaz nie był autonomiczny i opierał się głównie na depeszach Polskiej Agencji Telegraficznej.
2. Tematyka wyprawy była marginalizowana w głównym wydaniu IKC na tle wydarzeń politycznych, mimo że redakcja starała się akcentować jej znaczenie w dodatkach tematycznych.
3. Artykuły publikowane w IKC pełniły funkcję nie tylko informacyjną, lecz także edukacyjną i propagandową, kształtując pozytywny obraz wyprawy i jej uczestników.

⁶ Zob. np. J. Kurczab, W. Fusek, J. Porębski, *Polskie Himalaje*, Warszawa 2018; Z. Kowalewski, A. Paczkowski, *Himalaje. Polskie wyprawy alpinistyczne*, Warszawa 1989; Z. Kowalewski, J. Kurczab, *Na szczytach Himalajów*, Warszawa 1983; J.K. Dorawski, *Człowiek zdobywa Himalaje*, Kraków 1957.

⁷ Zob. S. Dunin-Borkowski, *Echa prasowe Polskiej Wyprawy Himalajskiej*, „Taternik” 1949, nr 1–2, s. 44–48; W.H. Paryski, *Dalsze echa Polskiej Wyprawy Himalajskiej*, „Taternik” 1949, nr 1–2, s. 48–49.

⁸ A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 3, s. 31.

4. Pomimo ograniczeń czasowych i geopolitycznych medialna recepcja wyprawy w IKC kreowała postrzeganie alpinizmu jako dziedziny zasługującej na wsparcie i uznanie społeczne.

W celu weryfikacji hipotez oraz uszczegółowienia problematyki badawczej postawiono również następujące pytania:

1. Kiedy i w jakim zakresie IKC relacjonował przebieg wyprawy?
2. Jakie gatunki dziennikarskie dominowały w przekazie prasowym na temat ekspedycji?
3. W jaki sposób przedstawiano wyprawę: czy dominowała narracja informacyjna, propagandowa, edukacyjna, czy emocjonalna?
4. Jak w IKC reagowano na sukces zdobycia Nanda Devi East, a jak na tragedię pod Tirsuli?
5. Czy napięta sytuacja polityczna w Europie miała wpływ na sposób i częstotliwość relacjonowania wyprawy?

Materiałem źródłowym były numery IKC wydane w okresie od kwietnia do sierpnia 1939 roku, ale także niektóre wydania innych gazet, w których relacjonowano przebieg polskiej ekspedycji w najwyższe góry świata.

W artykule zastosowano metody właściwe dla badań historycznych, zwłaszcza krytykę źródeł prasowych, analizę chronologiczną i elementy analizy narracyjnej. Podejście to umożliwia ocenę zarówno treści przekazu, jak i sposobu jego konstruowania w kontekście historycznym.

W pierwszej części artykułu przedstawiono w zarysie historię eksploracji i prób zdobycia szczytów Himalajów i Karakorum przez alpinistów do 1939 roku, druga część dotyczy przebiegu pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje, a w trzeciej części na podstawie przeanalizowanego materiału źródłowego w postaci wydań IKC opisano, w jaki sposób była relacjonowana ekspedycja na Nanda Devi East w pierwszym ogólnopolskim dzienniku. Ostatnią część stanowi podsumowanie, w którym zestawiono poddany analizie materiał źródłowy oraz podjęto próbę określenia, na jakie aspekty zwracano uwagę przy relacjach z wyprawy, jaką formę przyjmowały te doniesienia oraz w jakim świetle przedstawiano himalajską ekspedycję polskich alpinistów, a także – na tyle, na ile było to możliwe – określenia, czy ten temat był istotny w kontekście innych informacji zamieszczonych w dzienniku.

EKSPLORACJA I PODBÓJ SZCZYTÓW HIMALAJÓW I KARAKORUM DO 1939 ROKU

Najwyższe góry świata – Himalaje i Karakorum – znano i wzmiankowano już w dziełach antycznych, nazywając je *Emodi Montes* lub *Imaus*⁹. Informacje na temat Himalajów dotarły do Europy za pośrednictwem Aleksandra Wielkiego

⁹ Zob. W. Smith (ed.), *Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, Boston 1870, s. 825.

i jego armii, która dotarła do Aornos nad Indusem w pierwszej połowie lat dwudziestych IV wieku p.n.e., nie ma jednak żadnych bezpośrednich dowodów, by żołnierze Aleksandra udali się dalej na północ, w głąb Himalajów¹⁰. Według Kennetha Masona prawdopodobnie najwcześniejszą mapę szkicową najwyższych gór świata sporządził w 1590 roku kataloński jezuita Antonio de Monserrat (1536–1600), członek pierwszej jezuickiej misji na dworze Akbara (1542–1605) – padyśzacha z dynastii Wielkich Mongołów, a jednymi z pierwszych Europejczyków, którzy nie ominęli, a przekroczyli Himalaje, byli jezuita: Antonio de Andrade (1580–1634) i Manuel Marques. Wyruszyli oni w 1624 roku z Agry w poszukiwaniu wspólnoty chrześcijańskiej zamieszkującej tereny Tybetu, pokonując leżącą na wysokości ponad 5600 m przełęcz Mana. Po dotarciu do Tybetu Andrade w 1625 roku założył pierwszą jezuicką misję w Tsaparang. W późniejszych latach kolejni jezuici misjonarze dokonywali pionierskich przejść himalajskich przełęcz i choć ich głównym celem nie była eksploracja, tylko działalność misyjna, to niektórzy prowadzili podstawowe badania geograficzne czy kulturowe, jak chociażby włoski jezuita Ippolito Desideri (1684–1733). Przebył on drogę ze Srinagaru do Leh, a następnie do Lhasy, gdzie pozostał do zakończenia misji jezuickiej w Tybecie w 1721 roku¹¹.

W drugiej połowie XVIII wieku inicjatywę eksploracji Himalajów przejęli Brytyjczycy za sprawą Kompanii Wschodnioindyjskiej¹², która początkowo zajmowała się wyłącznie handlem i prowadziła działalność na obszarze Indii z upoważnienia władcy Mongołów. Z czasem jednak, gdy autorytet Mongołów osłabł i jednocześnie narastała rywalizacja z Francuzami na polu handlowym, Kompania została uwikłana w różnego rodzaju lokalne walki dynastyczne, często pełniąc funkcję władzy zastępczej. W wyniku zręcznych działań wojskowych i dyplomatycznych 23 czerwca 1757 roku Robert Clive (1725–1774) pokonał w bitwie pod Palasi Nawaba Bengalu, co jest często uznawane za początek panowania brytyjskiego w Indiach. Stolicą Indii Brytyjskich od 1772 roku była Kalkuta¹³.

¹⁰ M. Isserman, S. Weaver, *Fallen Giants – A History of Himalayan Mountaineering from the Age of Empire to the Age of Extremes*, New Haven–London 2008, s. 11.

¹¹ Zob. szczegółowy opis misji jezuickich na tamtym obszarze w XVII i XVIII wieku wraz z prawdopodobnym przebiegiem tras: K. Mason, *Abode of Snow*, New York 1955, s. 56–59; M. Isserman, S. Weaver, *Fallen Giants – op. cit.*, s. 12.

¹² Brytyjską Kompanię Wschodnioindyjską powołano na mocy królewskiego patentu Elżbiety I w 1600 roku. Otrzymała ona monopol w Anglii na prowadzenie działalności handlowej w Indiach Wschodnich. Zakładała także fortece i faktorie, a w 1858 roku jej wszystkie posiadłości i prawa przejęła Korona Brytyjska. Kompanię ostatecznie zlikwidowano w 1873 roku. Więcej o działalności Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej zob. np. J. Keay, *The Honourable Company: A History of the English East India Company*, New York–Toronto 1994; J.T. Wheeler, *India Under British Rule: From the Foundation of the East India Company*, London 1886.

¹³ M. Isserman, S. Weaver, *op. cit.*, s. 13.

Po przejęciu władzy przez Brytyjczyków Clive mianował Jamesa Rennela (1742–1830) głównym geodetą Bengal z zadaniem opracowania mapy tego obszaru. Rennel, podróżując do granicy z Bhutanem, domyślił się, że Himalaje są jednymi z najwyższych gór starej półkuli. Następcy Clive’a sami dokonywali kolejnych pomiarów lub wysyłali ekspedycje, np. w celach dyplomatycznych do Tybetu. W niektórych misjach brali udział oficerowie, geografowie czy geodeci, którzy prowadzili badania topograficzne, a od lat trzydziestych XIX wieku i Wielkich Badań Trygonometrycznych Indii George’a Everesta (1790–1866) zaczęto prowadzić pomiary na masową skalę. Wówczas właśnie Himalaje, a nie jak dotychczas Andy, zaczęły być uznawane przez europejskich geografów za najwyższe góry świata, bo choć w 1810 roku porucznik William Webb dokonał pomiarów Dhaulagiri (8172 m) z dokładnością do 20 m, to były one przez środowisko europejskich geografów odrzucane¹⁴.

Odkrycie najwyższych szczytów świata wzbudziło zainteresowanie środowiska alpinistycznego. Prawdopodobnie pierwszym alpinistą, który wyruszył tam z ekspedycją w celach wyłącznie wspinaczkowych, „bardziej dla sportu i przygód”, był brytyjski prawnik William Woodman Graham (1859–1932), który w 1883 roku w towarzystwie szwajcarskiego przewodnika Josefa Imbodena odbył trekking w okolicach Kanczendzongi (8598 m), by następnie wraz ze Szwajcarami Emilem Bossem i Ulrichem Kaufmannem zorganizować wyprawę na Kabru (7338 m), która – jak twierdził Graham – zakończyła się zdobyciem szczytu. Wiele osób ze środowiska alpinistycznego, a także członków Wielkich Badań Trygonometrycznych Indii jednak kwestionowało jego sukces. Byłby to w tamtym czasie niekwestionowany rekord wysokości osiągniętej przez człowieka¹⁵. W 2009 roku pojawiła się analiza, w której Willy Blaser i Glyn Hughes przekonywali, że Graham wraz z towarzyszami zdobył północny wierzchołek Kabru¹⁶.

W związku z wieloletnimi wątpliwościami wokół wejścia Grahama na Kabru pierwszeństwo w rzeczywistych osiągnięciach alpinistycznych w górach najwyższych przypisywano brytyjskiemu historykowi sztuki, kartografowi i alpiniście Williamowi Martinowi Conwayowi (1856–1937), który w 1892 roku wszedł na boczny wierzchołek Baltoro Kangri w Karakorum, osiągając wysokość 7010 m (późniejsze pomiary skorygowały ją na 6804 m) i ustanawiając tym samym rekord¹⁷. Trzy lata później kolejny brytyjski alpinista Albert Frederick Mummery (1855–1895) podjął wraz z Geoffreyem Hastingsem i Johnem Normanem Collie

¹⁴ K. Mason, *op. cit.*, s. 60–61; M. Isserman, S. Weaver, *op. cit.*, s. 13–14.

¹⁵ W. Unsworth, *Hold the Heights: The Foundations of Mountaineering*, Seattle 1994, s. 236.

¹⁶ W. Blaser, G. Hughes, *Kabru 1883: A Reassessment*, „Alpine Journal” 2009, s. 217–228.

¹⁷ J. Curran, *K2: The Story of the Savage Mountain*, London 1996, s. 50. Conway opisał swoją działalność wspinaczkową i eksploracyjną w najwyższych górach świata w obszernej publikacji. Zob. W.M. Conway, *Climbing and Exploration in the Karakoram-Himalayas*, London 1894.

pierwszą, ostatecznie nieudaną próbę zdobycia ośmiotysięcznika – Nanga Parbat (8125 m), lecz później zginął podczas rekonesansu ściany Rakhiot¹⁸.

Wraz z początkiem XX wieku Himalaje i Karakorum eksplorowało coraz więcej wypraw o charakterze alpinistycznym. W 1902 roku wyprawa Oscara Eckensteina (1859–1921) za cel obrała zdobycie K2 (8611 m), ale ostatecznie osiągnięto wysokość 6300 m¹⁹. Niepowodzeniem zakończyła się także wyprawa na Kanczendzongę w 1905 roku. O ile zatem w początkowych latach alpinistycznych eksploracji najwyższych gór żaden ze szczytów liczących ponad 8000 m nie został zdobyty przez człowieka (i tak pozostało aż do 1950 roku), o tyle pewne sukcesy odnosili uczestnicy wypraw obierających sobie za cel wierzchołki ponad sześć- i siedmiotysięczne. Amerykańskie małżeństwo William Hunter Workman (1847–1937) i Fanny Bullock Workman (1859–1925) kilkakrotnie organizowało wyprawy w Karakorum, zdobywając m.in. dwa sześciotysięczniki. Z kolei od 1905 roku działalność w górach najwyższych prowadził Tom George Longstaff (1875–1964), angielski lekarz, odkrywca i alpinista, dokonując m.in. rekonesansu masywów Nanda Devi (7816 m), Nanda Kot (6861 m) oraz Trisul (7120 m), zdobywając ten ostatni w 1907 roku. Ponadto w 1922 roku Longstaff uczestniczył jako lekarz w brytyjskiej wyprawie na najwyższą górę świata – Mount Everest (8848 m). W 1909 roku książę Abruzji Luigi Amadeo di Savoia (1873–1933) prowadził działalność eksploracyjno-wspinaczkową w rejonie lodowca Baltoro i szczytu K2. Uzyskał wówczas na stokach Chogolisy (7665 m) wysokość około 7500 m, co aż do wspomnianej wyprawy na Mount Everest w 1922 roku było najwyższą wysokością osiągniętą przez człowieka²⁰.

W okresie międzywojennym nastąpił dynamiczny rozwój działalności himalajskiej, a głównym celem alpinistów angielskich stał się od 1921 roku Mount Everest. Anglicy dwukrotnie – w latach 1924 i 1933 – osiągnęli rekordową wysokość 8570 m bez korzystania z tlenu. W sferze spekulacji pozostaje do dziś, czy w 1924 roku najwyższą górę świata zdobyli George Mallory (1886–1924) i Andrew Irvine (1902–1924)²¹. Anglikom wespół z Amerykanami należy przy-

¹⁸ J.K. Dorawski, *op. cit.*, s. 46; Z. Kowalewski, J. Kurczab, *op. cit.*, s. 53. Szczegółowy przebieg ekspedycji Mummery’ego można odnaleźć np. w: M. Isserman, S. Weaver, *op. cit.*, s. 45–50; K. Mason, *op. cit.*, s. 107–109.

¹⁹ Więcej o Eckensteinie i jego działalności alpinistycznej zob. np. D. Dean, T.S. Blakeney, D.F.O. Dangar, *Oscar Eckenstein 1859–1921*, „The Alpine Journal” 1960, vol. 65, no. 300, s. 62–79.

²⁰ *Zdobywcy. Ludzie – szczyty – wyprawy*, Warszawa 2020, s. 178–239; Z. Kowalewski, J. Kurczab, *op. cit.*, s. 53–54; J.K. Dorawski, *op. cit.*, s. 46–48.

²¹ Angielskie próby zdobycia najwyższego szczytu świata były wielokrotnie szczegółowo opisywane i analizowane. Zob. np. C. Howard-Bury, G. Mallory, *Mount Everest, the Reconnaissance, 1921*, New York–London 1922; J.N. Collie, *The Mount Everest Expedition*, „The Alpine Journal” 1922, vol. 34, no. 223, s. 114–117; C.K. Howard-Bury, *The 1921 Mount Everest Expedition*, „The Alpine Journal” 1922, vol. 34, no. 224, s. 195–214; G.L. Mallory, *Mount Everest: The Reconnaissance*, „The Alpine Journal” 1922, vol. 34, no. 224, s. 215–227; A.R. Hinks, *The Mount*

pisać także największy międzywojenny sukces, jakim było zdobycie Nanda Devi (7816 m) w 1936 roku. Poza wspomnianymi nacjami działalność w Himalajach i Karakorum prowadzili także Niemcy, którzy dwukrotnie podejmowali próby wejścia na Kangczendzongę i pięciokrotnie na Nanga Parbat, tracąc przy tym 11 alpinistów i 5 Szerpów²². Zmagania narodów o pierwszeństwo zdobycia najwyższych szczytów świata śledziło nie tylko środowisko alpinistyczne, lecz także całe społeczeństwa. Do tego grona Polacy dołączyli tuż przed wybuchem II wojny światowej²³.

PRZEBIEG POLSKIEJ WYPRAWY NA NANDA DEVI EAST W 1939 ROKU

Gdy na przełomie XIX i XX wieku podejmowano pierwsze próby zdobycia siedmio- i ośmiotysięczników, Polacy ograniczali się do rywalizacji między sobą na ścianach i graniach Tatr. Mieli, co prawda, świadomość istnienia najwyższych gór świata, lecz w praktyce pozostawały one poza ich ambicjami. Przyczyny tego stanu rzeczy określili Zbigniew Kowalewski i Andrzej Paczkowski: „Ogólnocywilizacyjne zapóźnienie pozbawionego suwerennej państwowości narodu,

Everest Maps and Photographs, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224, s. 228–235; P.J.H. Unna, *The Oxygen Equipment of the 1922 Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224, s. 235–250; *The 1922 Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224, s. 250; D.W. Freshfield, *Mount Everest v. Chomolungma*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224, s. 300–303; G.L. Mallory, *The Second Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225, s. 425–439; G.I. Finch, *The Second Attempt on Mt. Everest*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225, s. 439–450; P.J.H.U., *Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225, s. 450–452; *The Everest Expeditions: Conclusion*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225, s. 452–456; D.W. Freshfield, *The Conquest of Mount Everest*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 228, s. 1–11; *Himalayan Notes*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 228, s. 64–165; *The Mount Everest Dispatches*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 196–241; C.G. Bruce, *The Organisation and Start of the Expedition*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 241–244; E.F. Norton, *The Personnel of the Expedition*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 244–251; C.G. Bruce, *The Journey through Tibet and the Establishment of the High Camps*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 251–260; E.F. Norton, *The Climb with Mr. Somervell to 28,000 Feet*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 260–265; N.E. Odell, *The Last Climb*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 265–277; *The Battle with Everest: By a Himalayan Traveller [Reprinted by Permission from the "Morning Post" of June 24, 1924]*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229, s. 277–281; H. Rutledge, *Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1933, vol. 45, no. 247, s. 216–230; W.H. Murray, *The Story of Everest*, New York 1953; M. Isserman, S. Weaver, *op. cit.*, s. 83–222. Po wyprawie w 1924 roku pojawiła się także polska publikacja, w której opisano przebieg pierwszych trzech angielskich ekspedycji na Mount Everest: E. Libański, *Walka o szczyt świata. Mount Everest w Himalajach: 8884 metrów nad poziomem morza*, Lwów–Warszawa–Kraków 1924.

²² Z. Kowalewski, J. Kurczab, *op. cit.*, s. 54–55.

²³ *Ibidem*, s. 55.

wynikający z tego partykularyzm i zaściankowość, także kierujący uwagę na nie-szczesny kraj mistyczny stosunek do Tatr, które dla mentalności i epoki modernizmu były nie tylko «miejszem do chodzenia» (i wspinania się), ale także strażnicą narodowych wartości, symbolem wytęsknionej swobody i «chramem polskości». A może zabrakło po prostu tych paru osób, którymi myśl o zdobywaniu gór najwyższych tak dalece by zawładnęła, iż pokonałoby wszystkie bariery odgradzające od Himalajów i Andów?»²⁴.

Pierwsze trzy brytyjskie ekspedycje mające na celu zdobycie Mount Everest, mimo że zakończyły się niepowodzeniem, zwróciły szczególną uwagę polskiego środowiska taternickiego, które już wcześniej śledziło działania alpinistów w górach najwyższych. W 1924 roku Adam Karpiński na łamach „Stadjonu” opublikował artykuł analizujący trzecią wyprawę brytyjską na najwyższą górę świata i zawarł w nim krytyczne uwagi oraz wytknął błędy organizacyjne i taktyczne. Jednocześnie śmiało stwierdził, że sam ma już plan na zdobycie Mount Everest²⁵. Jak się wkrótce okazało, Karpiński stał się *spiritus movens* przedsięwzięcia mającego na celu zorganizowanie pierwszej polskiej ekspedycji w Himalaje.

Polska droga w najwyższe góry świata wiodła przez Alpy, Andy, Atlas, Kaukaz i Ruwenzori oraz trzy ekspedycje polarne na Spitsbergen. Zdobywano tam niezbędne doświadczenie, a podczas kilku z nich kluczową rolę odgrywał właśnie Adam Karpiński, który nie przestawał marzyć o Himalajach²⁶. Za organizację wypraw odpowiadała Sekcja Turystyczna Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (od 1936 roku Klub Wysokogórski). Tymczasem okazało się, że dopóki

²⁴ Z. Kowalewski, A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 8.

²⁵ Zob. A. Karpiński, *Something about Mount Everest*, „Stadjon. Tygodnik poświęcony sprawom sportu i przysposobienia wojskowego” 1924, nr 39, s. 3–5. We wszystkich cytatach zamieszczonych w tekście zachowano oryginalną pisownię z epoki.

²⁶ Z. Kowalewski, A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 8. O zaangażowaniu Adama Karpińskiego i nieustającej chęci dążenia do zdobywania doświadczenia i uzyskania pozwolenia na wyprawę w Himalaje świadczy chociażby fragment autorstwa Wiktora Ostrowskiego (*Wyżej niż kondory*, Warszawa 1989, s. 27) – uczestnika I polskiej wyprawy andyjskiej: „Jeden z najlepszych naszych wysokogórców, ale i najserdeczniejszy kolega-partner, i prawdziwy fanatyk gór! Mało kto u nas mógł pochwalić się taką kolekcją najwyższych szczytów alpejskich jak on [Karpiński]. No i miał swego rodzaju „fioła” na punkcie Mount Everestu! Gdy dowiadaliśmy się o projektowanych angielskich wyprawach na szczyt świata, Adam niezwłocznie pisał listy, zgłaszając się bezinteresownie pełnić funkcję chociażby... tragarza. Podawał swoje wyjątkowe kwalifikacje fizyczne, swoje doświadczenie w górach. Z Londynu na jego listy przychodziły niezmiennie grzeczne... odmowy! Wyprawy miały być angielskie i miały posługiwać się wyłącznie kulisami spośród ludności miejscowej. Adam jednak nie ustawał w swoich staraniach i przygotowaniach. Projektował i czynił eksperymenty z ekwipunkiem. Potrafił zaprojektowany przez siebie, jakiś nowy, specjalny typ namiotu wynieść w zimie na szczyt tatrzański i w nim zamieszkać (!), by osobiście możliwie wszechstronnie go wypróbować! A każdą burzę śnieżną, każdy zimowy huragan i swoje kolejne odmrożenia (sic!) bardzo chwalił i cenił, uważając, że przysparzają mu doświadczeń! Prowadząc życie prawdziwie spartańskie, był zdania, że wartość człowieka i jego twardość kształtują tylko ciężkie, możliwe najcięższe warunki bytowania”.

Brytyjczycy nie zdobędą pierwsi Mount Everest, nie dopuszczą wspinaczy z innego kraju do podjęcia próby ataku²⁷. W związku z tym Karpiński wysunął inną koncepcję, biorąc za cel najwyższy szczyt Karakorum: „Namawiam na K2: Góra olbrzymia, obronna, więc tem większa chwała dla narodu, który na niej walczy. Nawet po osiągnięciu wierzchołka Everestu będzie pierwsze wejście na K2 liczne do wielkich czynów”²⁸.

Wiosną 1936 roku powołano Komisję Himalajską Klubu Wysokogórskiego z Adamem Karpińskim na czele. W jej skład wchodził także: dr inż. Jakub Bujak, Wiesław Drzewiecki (wybitny znawca himalajskiej literatury wspinaczkowej), prof. dr Marian Sokołowski (prezes KW PTT) i inż. Stefan Bernadzikiewicz²⁹. Wkrótce opracowano długofalowy program przygotowań wyprawy na K2, jednocześnie czyniąc starania o uzyskanie od Brytyjczyków pozwolenia na wyjazd. Ostatecznie jesienią 1937 roku Polacy otrzymali wiadomość odmowną, gdyż wcześniej pozwolenie na zorganizowanie ekspedycji uzyskał American Alpine Club. W tamtym czasie bowiem ze względu na ograniczone zasoby regionu możliwe było zaopatrzenie tylko jednej ekspedycji. Gdy w 1938 roku wyprawa amerykańska na K2 zakończyła się fiaskiem, w Polsce na nowo odżyły nadzieje na najwyższy szczyt Karakorum. Tym razem jednak przygotowano kilka wariantów: na K2, w Himalaje Garhwalu i do Tybetu na Gurla Mandhata (7728 m) oraz ostatni tylko w Himalaje Garhwalu. Zezwolenie nadeszło z opóźnieniem pod koniec lutego 1939 roku i obejmowało wyprawę w Himalaje Garhwalu. Wybór padł na dziewiczy wierzchołek Nanda Devi East³⁰.

Ekspedycja, w której uczestniczyli A. Karpiński, jako kierownik, a także S. Bernadzikiewicz, J. Bujak i J. Klarner³¹ wyruszyła w kwietniu w dwóch turach (10 kwietnia Karpiński, a 23 kwietnia pozostali uczestnicy) z Warszawy i drogą morską z Genui dotarła do Bombaju. Tam, po załatwieniu wszelkich kwestii organizacyjnych i propagandowych, polscy alpiniści udali się w dalszą, dwudniową podróż do Almory, gdzie dołączyli do nich dwaj Anglicy: J.R. Foy i S. Blake oraz czterech Sierpów, dwóch Bhutiów i 74 kulisów. Dnia 14 maja wyruszyła karawana, która 25 maja dotarła do doliny Lawan (4300 m) u podnóża wschodniej ściany Nanda Devi East, gdzie założono obóz główny. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cały sprzęt z wyjątkiem butów, które zakupiono w Austrii, został zaprojektowany przez Karpińskiego. Już dzień później, blisko wylotu żlebu spadającego z przełęczy Nanda Devi Khal, założono obóz I (4900 m). W czasie, gdy tragarze

²⁷ J. Kurczab, W. Fusek, J. Porębski, *op. cit.*, s. 24–25.

²⁸ A. Karpiński, *O program ekspansji polskiego alpinizmu, część II*, „Taternik” 1936, nr 4, s. 118–119.

²⁹ *Komisja Himalajska Klubu Wysokogórskiego P.T.T.*, „Taternik” 1936, nr 5, s. 190.

³⁰ J.K. Dorawski, *op. cit.*, s. 323; J. Kurczab, W. Fusek, J. Porębski, *op. cit.*, s. 25.

³¹ Z całej czwórki najmniejsze doświadczenie górskie miał Klarner, a o jego udziale zdecydowały kwestie finansowej, wsparł bowiem ekspedycję pokaźną sumą pieniędzy.

zaopatrywali obóz w niezbędny sprzęt, A. Karpiński z J. Klarnerem wyszli na przełęcz (5910 m) i znaleźli odpowiednie miejsce na obóz II. Po powrocie do bazy okazało się, że ciężko zachorował J. Bujak, a dr Foy przewidywał, że prawdopodobnie trzeba będzie go przetransportować do najbliższego szpitala odległego o 12 dni marszu. Z problemami zdrowotnymi zmagali się także pozostali uczestnicy wyprawy. Dodatkowo zbyt duża odległość między obozami I i II sprawiała, że Sierpowie musieli biwakować po drodze, co utrudniało transport potrzebnego sprzętu³².

Wieczorem 30 maja stan J. Bujaka zaczął się poprawiać, a następnego dnia A. Karpiński, S. Bernadzikiewicz i J. Klarner wraz z tragarzami wyruszyli założyć obóz II, w którym pozostaną Karpiński i Klarner. Kilka dni później kierownik wyprawy w towarzystwie jednego z Bhutiów – Dawy Tseringa – założyli biwak na wysokości 6200 m, a 6 czerwca po pokonaniu kolejnych trudności osiągnęli wysokość około 6300 m. W wyniku pogorszenia warunków atmosferycznych dalsze działania musiały zostać przerwane. Dnia 17 czerwca założono obóz III (6250 m), a do towarzyszy dołączył Bujak, którego stan zdrowia znacząco uległ polepszeniu. Dzięki temu już dwa dni później stanął obóz IV (6400 m), a 21 czerwca Bernadzikiewicz, Klarner, Dawa Tsering i Indżung wyruszyli do ataku szczytowego. Na wysokości około 6950 m, gdzie miał stanąć obóz V, pod Indżungiem urwał się nawis śnieżny, a szarpnięcie liny pociągnęło Dawę Tseringa. Na ratunek ruszył Klarner i ostatecznie wszyscy wyszli bez szwanku, ale załamany psychicznie Indżung nie był w stanie samodzielnie zejść, więc atak szczytowy musiał zostać przerwany³³.

Do szturmu na wierzchołek Nanda Devi East przystąpili następnie Bujak i Karpiński, ale fatalne warunki pogodowe sprawiły, że nie dotarli oni nawet do obozu V. Kierownik ekspedycji, odczuwający już od jakiegoś czasu dolegliwości żołądkowe, zrezygnował ze zdobycia szczytu i wrócił do obozu głównego. Pozostała trójka wraz z Sierpami 30 czerwca założyła obóz V na wysokości 7000 m. W dniu 2 lipca S. Bernadzikiewicz, J. Bujak, J. Klarner i Dawa Tsering rozpoczęli atak szczytowy³⁴. Pierwszy z nich ze względu na wyczerpanie postanowił zawrócić w towarzystwie Dawy Tseringa, a Bujak i Klarner stanęli na szczycie o godzinie 17:20 i pozostali tam przez około 40 minut. J. Bujak tak opisał ten moment: „Więc to już szczyt! Idę dalej pomału – Janusz za mną z lotną – i wstyd powiedzieć – beczę – ze wzruszenia, z radości – że jednak się udało, że spełniły się marzenia i zamysły blisko 10 lat”³⁵. Wrażenia ze zdobycia szczytu opisał także

³² Z. Kowalewski, J. Kurczab, *op. cit.*, s. 352–353; J.K. Dorawski, *op. cit.*, s. 326–328.

³³ Szczegółowy opis tego zajścia można odnaleźć w: J. Klarner, *Nanda Devi*, przedm. J. Kurczab, Katowice 2019, s. 168–171.

³⁴ Z. Kowalewski, J. Kurczab, *op. cit.*, s. 354.

³⁵ M. Bujak-Lenczowska, *op. cit.*, s. 231.

Janusz Klarner: „Stąd, łatwą już granią, osiągamy bez trudu o godzinie 17.30 szczyt – Nanda Devi Wschodnią (7430 m). (...) Samopoczucie nasze jest najlepsze. Jesteśmy jednak obaj silnie zmęczeni wysiłkiem wspinaczki i przemarznięci. Pomimo to podziwiamy roztaczający się widok. Nagroda taka rzadko tylko spotyka wspinacza zdobywającego szczyt. Wieloimienna bogini śmierci, Parwati – Kali – Nanda, uznała nas widać za pątników, pobożnie odbywających pielgrzymkę, a nie za świętokradców wdzierających się do jej siedziby... (...) Ożywia nas radość z dokonanego wyczynu, jednocześnie uczuciem dumy napędlia mnie świadomość wyciągnięcia naszym zbiorowym wysiłkiem flagi alpinizmu polskiego na jeden z najwyższych masztów świata”³⁶.

Zdobycie dziewiczego wierzchołka Nanda Devi East (7434 m) przez Jakuba Bujaka i Janusza Klarnera należy uznać za duży sukces. Był to bowiem w tamtym momencie szósty siedmiotysięcznik zdobyty przed II wojną światową, prawdopodobnie o największym stopniu trudności³⁷. Dodatkowo dnia 7 lipca A. Karpiński wraz z S. Blake’em zdobyli bezimienny szczyt o wysokości 5780 m, który nazwali Nanda Lapak (Stopień Nandy)³⁸. Następnie ekspedycja przeniosła się na lodowiec Milam, gdzie założono bazę na wysokości 4250 m, obierając za cel dwa dziewicze szczyty: Hardeol (7151 m) i Tirsuli (7074 m). W nocy z 18 na 19 lipca w obozie II pod Tirsuli Karpiński i Bernadzikiewicz zginęli w lawinie, a ich ciała nigdy nie odnaleziono³⁹. Z kolei Bujak i Klarner w trakcie podróży powrotnej do Polski dowiedzieli się o ataku III Rzeszy, rozpoczynającym II wojnę światową. Bujak przedostał się do Wielkiej Brytanii i w 1945 roku w czasie wspinaczki w górach Kornwalii zaginął w do dziś niewyjaśnionych okolicznościach. Klarner zaś przybył do Lwowa, wyruszył na front, a następnie działał w konspiracji i walczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie, w 1949 roku, wyszedł z rodzinnego domu i zaginął bez śladu.

PIERWSZA POLSKA WYPRAWA W HIMALAJE W ŚWIEŹLE „ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO”

Za dział prasy i propagandy na himalajskiej ekspedycji był odpowiedzialny S. Bernadzikiewicz, prawdopodobnie jednak wybór jego osoby miał charakter wyłącznie formalny, gdyż każdy z uczestników pełnił jakąś funkcję. Bernadzikiewicz nie znał języka angielskiego, a ponadto członkowie wyprawy zawierali

³⁶ J. Klarner, *Nanda Devi...*, 2019, s. 197–199.

³⁷ Do 1939 roku zdobyto: Nanda Devi (7816 m), Kamet (7756 m), Minyang Kangar (7587 m), Pik Stalina (7495 m) i Jongsang Peak (7470 m).

³⁸ M. Bujak-Lenczowska, *op. cit.*, s. 234–235; J. Klarner, *Nanda Devi...*, 2019, s. 209.

³⁹ Szczegóły tego zajścia opisał m.in. Jakub Bujak w liście do żony Adama Karpińskiego – Wandy Czarnockiej-Karpińskiej. Zob. Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej, List Jakuba Bujaka do Wandy Czarnockiej-Karpińskiej z 23 lipca 1939 roku, sygn. TT-P/250, s. 193–199.

umowy na własną rękę z wydawnictwami krajowymi na przesyłanie materiałów. Referentem prasowym ekspedycji w Polsce był Zdzisław Dąbrowski (sekretarz Polskiego Towarzystwa Wypraw Badawczych) i działał za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), która nabyła wyłączność informacji związanych z polską wyprawą w Himalaje dla swojego serwisu depeszowego i artykułowego⁴⁰. Dąbrowski był również sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Pierwszej Polskiej Wyprawy w Himalaje 1939 roku⁴¹ oraz redaktorem „Taternika” w latach 1936–1939.

W wyniku przeprowadzonej kwerendy prasowej wydań IKC⁴², ukazujących się od kwietnia do sierpnia 1939 roku, odnaleziono 21 passusów, w których informowano o kolejnych etapach wyprawy polskich himalaistów na Nanda Devi East. Najwcześniejsza i krótka, bo zaledwie jednozdaniowa wzmianka odnośnie do wyjazdu Polaków w Himalaje pochodzi jednak już z końca stycznia 1939 roku. Zamieszczono ją w artykule wspomnieniowym o zmarłym 18 stycznia 1939 roku Marianie Sokołowskim. Autor Jan Alfred Szczepański, opisując m.in. jego wkład w rozwój taternictwa i działania jako pierwszego prezesa KW PTT, wymienił zaangażowanie w organizację wypraw na Kaukaz, w Andy, oraz zaznaczył, że M. Sokołowski „przygotowywał energicznie wyprawę polską w Himalaje”⁴³.

Pierwsza informacja bezpośrednio dotycząca już rozpoczęcia polskiej ekspedycji himalajskiej pojawiła się na łamach IKC 26 kwietnia i była związana z wyjazdem z Warszawy S. Bernadzikiewicza, J. Bujaka i J. Klarnera. Krótko opisano także okoliczności organizacji i cel wyprawy oraz zamieszczono rycinę szczytu Nanda Devi. Jako że był to pierwszy komunikat, przytaczamy go w całości: „(PAT) Warszawę opuścili członkowie pierwszej polskiej ekspedycji w Himalaje: inż. Bernadzikiewicz, inż. Bujak i inż. Klarner, udając się do Genui, gdzie w dniu 27 bm. wsiadą na okręt do Bombaju. W Bombaju połączą się oni z kierownikiem wyprawy inż. Karpińskim. Klub wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego, który może się poszczycić zorganizowaniem seryj udanych wypraw egzotycznych (Kaukaz w 1935 r., Spitsbergen 1934 i 1936, Grenlandja w 1937, Andy

⁴⁰ S. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 44–45.

⁴¹ Zob. np. Z. Dąbrowski, *List do Redakcji*, „Czas” 1939, nr 201, s. 9.

⁴² Więcej o historii dziennika i koncernu prasowego *Ilustrowany Kurier Codzienny*, charakterystyce i zawartości wydawnictw periodycznych, programów, związanych z nimi problemów i ludzi, a także roli IKC jako dziennika polityczno-informacyjnego w systemie medialnym II Rzeczypospolitej zob. P. Borowiec, *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005; G. Wrona, P. Borowiec, K. Woźniakowski (red.), *Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, Kraków–Katowice 2010; A. Bańdo, „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” w *dziewięćdziesiąt rocznicę powstania (1910–2000)*, „AUPC. Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2003, nr 2, s. 119–144.

⁴³ J.A. Szczepański, *Ś.p. Marjan Sokołowski. Wspomnienie o twórcy współczesnego taternictwa*, „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” 1939, nr 28, s. 21.

w 1933/34 i 1936/37) od lat kilku już projektował ekspedycję w góry Himalajskie i przed 2 laty rozporządzając już dostatecznie wyćwiczonym materiałem ludzkim, zgłosił się do władz brytyjskich o konieczne pozwolenie. W oczekiwaniu na to zezwolenie – jak wiadomo, niełatwe do otrzymania – alpinści polscy idąc za radą słynnego himalaisty angielskiego Rutledge’a, który odwiedził Warszawę w 1937 r., postanowili jako wstęp do przygotowywanej wielkiej ekspedycji zorganizować w roku bieżącym niewielką wyprawę, złożoną zaledwie z 4-ech osób, której spostrzeżenia i doświadczenia alpinistyczne i podróżnicze przydadzą się przyszłym wyprawom. Wyprawa operować będzie w grupie Garhwalu (masyw Nanda Devi i Panch Chuli), obejmującej kilka szczytów, przekraczających 7000 m, z których większość jest dotychczas niezdobyta. Władze brytyjskie ustosunkowały się życzliwie do wyprawy polskiej i przydzieliły jej oficera łącznikowego oraz lekarza. W Darjeeling Polacy zaangażują 6 tragarzy i natychmiast udadzą się w teren, aby zdążyć z rozpoczęciem wspinaczki przed porą Monsunu⁴⁴.

Już trzy dni później w dodatku do IKC – „Kuryerze turystyczno-zdrojowym i komunikacyjnym” – opublikowano obszerny artykuł o organizowanych w 1939 roku wyprawach w Himalaje. Najpierw przypomniano o rozpoczętej, pierwszej w dziejach, polskiej ekspedycji i obszarze jej działań, zaznaczając, że ma ona charakter „wywiadowczy” i służy głównie po to, by zebrać doświadczenie dla przyszłych wypraw, a następnie opisano drugą wyprawę amerykańskich alpinistów, której celem ma być K2 oraz piątą próbę zdobycia przez niemieckich wspinaczy Nanga Parbat, dodając, jakim efektem kończyły się ich poprzednie ekspedycje. W centralnej części artykułu zamieszczono ilustrację przedstawiającą typowy himalajski krajobraz⁴⁵. Pojawienie się tego typu artykułu było zapewne spowodowane zwiększeniem zainteresowania tematyką himalajską ze względu na pierwszą wyprawę Polaków, choć należy zaznaczyć, że na łamach gazety już wcześniej pojawiały się doniesienia i obszernie relacje z polskich ekspedycji czy też wzmianki o wydarzeniach alpinistycznych lub taternickich⁴⁶.

⁴⁴ (PAT), *Polska wyprawa w najwyższe góry świata*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 114, s. 8. We wszystkich cytatach w artykule zachowano oryginalną pisownię.

⁴⁵ (PAT), *Tegoroczne wyprawy w Himalaje*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 117, s. 22 [dodatek: Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 17]. Artykuł praktycznie tej samej treści wydrukowano także w „Kurjerze Poznańskim” 25 kwietnia. Zob. (PAT), *Tegoroczne wyprawy w góry himalajskie*, „Kurjer Poznański” 1939, nr 189, s. 3.

⁴⁶ W tym samym numerze ukazał się ostatni z cyklu reportaży dotyczących polskiej wyprawy do Ruwenzori. Zob. T. Pawłowski, *Ostatni akt wyprawy ruwenzoryjskiej*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 117, s. 20–21 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 17]. O samej wyprawie pisano także we wcześniejszych wydaniach IKC, np. (PAT), *Piękne wyniki wyprawy polskiej w Ruwenzori*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 91, s. 21 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 13]; (PAT), *Polska ekspedycja z wizytą u króla murzyńskiego*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 93, s. 8, a także w wydaniach późniejszych: T. Pawłowski, *W krainie wygasłych wulkanów*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 123,

Następne doniesienia o przebiegu polskiej wyprawy himalajskiej opublikowano w IKC niemal miesiąc później – pod koniec maja. Opisano tam działania ekspedycji od momentu przybycia A. Karpińskiego do Bombaju do wyruszenia karawany z Almory 14 maja. Oprócz kwestii formalnych, jakie należało załatwić, w artykule zamieszczono informacje o 74 tragarzach z plemienia Dotial, którzy pomagali w transporcie sprzętu i żywności o łącznej masie około 2500 kg, a także o Szerpach i Bhutiach, mających brać udział już w akcji górskiej. Wyjaśniono przy tym, że nadają się oni znakomicie do pracy na dużych wysokościach i że jeszcze żadna wyprawa nie odbyła się bez ich udziału. Nazwano ich z tego względu „tygrysami”. Całość artykułu wieńczy stwierdzenie, że mimo iż ekspedycja ma „w głównej mierze zadania wywiadowcze – jednakże w czasie rekonesansu dokonać może poważnych stosunkowo wyczynów. Nie jest więc wykluczone, że wyprawie tej uda się osiągnąć polski rekord wysokościowy. Poza tem wyprawa ma zebrać jak najwięcej doświadczeń terenowych i organizacyjnych dla przyszłych naszych ekspedycji, które w latach następnych coraz częściej kierować się będą w najwyższe góry świata”⁴⁷. Podkreślano tym samym na każdym kroku główny cel wyprawy, wyrażając jednocześnie nadzieję, że przy dobrej sposobności uda się dokonać znaczących osiągnięć wspinaczkowych.

Warto odnotować, że blisko miesięczna przerwa w informacjach z wyprawy była najprawdopodobniej związana z podróżą morską uczestników do Bombaju, a następnie z koniecznością dopełnienia formalności na miejscu. Należy również zaznaczyć, że wszystkie wiadomości zawarte w dwóch przedstawionych wyżej artykułach, jak również w tekście poświęconym wyprawom polskiej, amerykańskiej i niemieckiej były kompilacją materiałów przekazanych przez PAT⁴⁸.

s. 18–19 [dodatek: Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 18]. Przykładami wzmianek ze światowych wydarzeń alpinistycznych mogą być: krótkie doniesienie o śmiertelnym wypadku amerykańskiego alpinisty podczas wspinaczki: *Śmiertelnie zakończona wspinaczka górską*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 99, s. 10; zdobycie szczytu Mont Forel na Grenlandii przez szwajcarskich wspinaczy: W.A.F., *Zdobycie Mont Forel*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 131, s. 22 [dodatek: Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 19], a ze środowiska krajowego artykuł o nowych sukcesach krakowskich taterników, w którym przybliżono w zarysie przemiany w polskim taternictwie: *Galeria gankowa zdobyta w zimie. Nowe sukcesy taterników krakowskich*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 117, s. 22 [dodatek: Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 17].

⁴⁷ *Polska wyprawa himalajska w drodze do stóp Nanda Devi*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 145, s. 22 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 21]. W tym samym numerze pojawił się felieton o zdobyciu Czomolhari (7315 m; według aktualnych pomiarów Chomolhari liczy 7326 m wysokości), nieco w nawiązaniu do trwającej ekspedycji Polaków. Zob. *Czomolhari*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 145, s. 20 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 21].

⁴⁸ Od 24 kwietnia do 27 maja za pośrednictwem PAT przekazano prasie cztery notatki i trzy artykuły. Zob. S. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 45.

Dalsze działania polskiej wyprawy u stóp Nanda Devi East zostały przekazane za pośrednictwem meldunku do PAT, który dotarł drogą lotniczą 8 czerwca. Poinformowano w nim o założeniu 25 maja obozu głównego na wysokości 4050 m w dolinie „Lwanl” [Lawan]. Podano także więcej szczegółów dotyczących trwającego 12 dni transportu sprzętu z Almory oraz zapowiedziano, że następnym etapem będzie osiągnięcie przełęczy Nanda Devi Khal. Przy okazji tego doniesienia należy zwrócić uwagę, że prawdopodobnie po raz pierwszy użyto słowa „himalaista” w odniesieniu do polskich członków wyprawy, wcześniej bowiem pisano przeważnie o alpinistach⁴⁹. Nie sposób rozsądzić również, dlaczego akurat to doniesienie, ale i niektóre kolejne, nie zostało zamieszczone w „Kuryerze turystyczno-zdrojowym i komunikacyjnym” dołączonym do numeru, tylko w wydaniu ogólnym.

Dnia 17 czerwca ukazał się w „Kuryerze turystyczno-zdrojowym i komunikacyjnym” obszerny artykuł zatytułowany *Polacy w Himalajach*, gdzie poruszono kilka ważnych kwestii. Zauważono, że ze względu na bieżące wydarzenia polityczne dotychczas mało uwagi poświęcono polskiej wyprawie himalajskiej. Były to „zwięzłe wiadomości, ważne tylko w skali sportowo-odkrywczej... (...) W świecie turystycznym wydarzenie to zasługuje jednak na bliższe oświetlenie i może zarazem wytłumaczenie”⁵⁰. Autor przybliżył następnie drogę Polaków w góry najwyższe, opisując wyprawy w Andy, Kaukaz, na kontynent afrykański czy w rejony polarne. W szczególności pierwsza wyprawa andyjska, rozpoczęta w 1933 roku, sprawiła, że „alpinizm polski wszedł do rodziny światowego alpinizmu egzotycznego...”. Zdobywanie wysokich, nieznanych gór określił mianem wysiłku naukowo-odkrywczego i sportowego. W ogóle o dalszych dokonaniach polskich alpinistów autor artykułu wypowiada się entuzjastycznie, pisząc, że zapewnili sobie i ugruntowali wybitne stanowisko wśród największych alpinistycznych narodów świata. Pisząc o polskiej drodze w góry najwyższe, nie pominęto sylwetki A. Karpińskiego. Inną kwestią, którą poruszono w artykule, były trudności z uzyskaniem pozwoleń na dostęp do wysokich gór. Były to przeważnie trudności natury polityczno-gospodarczo-religijnej (za przykład podawano Rosję, Chiny czy Nepal i Bhutan – całkowicie zamknięte dla Europejczyków), ale także sportowej, czego przykładem był Mount Everest, na który nikt nie mógł dostać pozwolenia, dopóki nie zdobędą go Anglicy⁵¹.

⁴⁹ (PAT), *Himalaiści polscy założyli obóz główny na wysokości ponad 4000 m*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 158, s. 13. Po raz pierwszy terminu „himalaizm” dla określenia – jak to napisano – alpinizmu himalajskiego, czyli działalności wspinaczkowej prowadzonej w Himalajach i Karakorum, użyto w: *Kronika himalajska*, „Taternik” 1936, nr 1, s. 26.

⁵⁰ *Polacy w Himalajach. Na marginesie obecnej wyprawy*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 165, s. 20–21 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 24].

⁵¹ *Ibidem*.

Autor odpowiadał również na głosy krytyki osób, które twierdziły, że ze względu na napiętą sytuację polityczną nie jest to najlepsza pora na takie inicjatywy. Uważał bowiem, że „udział w badaniu i zdobywaniu wszystkich, trudno dostępnych gór egzotycznych jest dziś jednym z najlepszych sprawdzianów ekspansywności i prężności kulturalnej”. Dodatkowo kontakt z alpinizmem angielskim jest okazją na polepszenie słabych – zdaniem autora – kulturalnych i sportowych kontaktów polsko-angielskich. Pojawił się też aspekt ekonomiczny i informacja, że wyprawa kosztowała 30 tys. ówczesnych złotych, co jest stosunkowo niewielką kwotą dla potencjalnych korzyści odkrywczych i propagandowych⁵². Końcowy fragment artykułu może się wydawać nieco kontrowersyjny z perspektywy współczesnego czytelnika, ponieważ autor za wzór podaje działalność Niemców, którzy pomimo napięć politycznych i różnego rodzaju ograniczeń upatrują w wyprawach alpinistycznych znaczne korzyści⁵³. Nie zabrakło także bieżących informacji o postępach polskiej wyprawy himalajskiej i wspomnienia o potencjalnych szczytach, a zwłaszcza Nanda Devi East, który Polacy mogą zdobyć i pobić krajowy rekord wysokości ustanowiony na najwyższym wierzchołku Ameryki Południowej. Po takiej dawce przekrojowych informacji autor osiągnął swój cel i przybliżył niezaznajomionemu z tematem czytelnikowi charakter i znaczenie wypraw alpinistycznych.

W nawiązaniu do trwającej polskiej ekspedycji w Himalajach w dodatku do IKC – „Kuryerze turystyczno-zdrojowym i komunikacyjnym” opublikowano tydzień później kolejny obszerny artykuł opisowy, tym razem dotyczący Himalajów Garhwalu. Wyjaśniono w nim etymologię nazwy „Himalaje”, podano czytelnikom garść informacji o położeniu geograficznym tego obszaru, krótką historię oraz znaczenie dla religii indyjskich i opisano region jako atrakcyjny, a zarazem trudny alpinistycznie i niedostatecznie dotąd zbadany. W tym kontekście

⁵² *Ibidem*.

⁵³ „Nikt chyba nie zaprzeczy, iż Niemcy z absolutną bezwzględnością umieją podporządkować i istotnie poddają cały organizm państwa względem i zadaniom ogólnopanstwowym i polityczno-wojennym. Otóż jest rzeczą zmienną, iż pomimo wszelkich drakońskich i tak nieraz drastycznych ograniczeń dewizowych i wszelkiego innego rodzaju w Niemczech – miarodajne czynniki niemieckie i w bieżącym roku pozwoliły jednak lub pozwalają wyruszyć aż kilku wyprawom alpinistycznym poza Europę (w tem dwu wyprawom w Kordyljery Ameryki Południowej). Jak więc widzimy, Niemcy dopatrują się w działaniach odkrywczych wypraw alpinistycznych tak znacznych korzyści, iż nie żał im na ich wyposażenie ani drogocennych pełnowartościowych dewiz, ani dziesiątki wyborowego materiału ludzkiego, który w wyprawach takich bierze udział – i uważają za wskazane utrzymać je nawet w okresie gwałtownych zatargów politycznych. Niema chyba racji, dla której Polska miałaby w tej sprawie postępować inaczej i mniej logicznie niż Niemcy” (*Polacy w Himalajach. Na marginesie obecnej wyprawy*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 165, s. 21 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 24]).

zaznaczono, że jeśli Polakom uda się zdobyć Nanda Devi East, to nie będzie to „sukces podrzędnej miary”⁵⁴.

Po artykułach opisowych w IKC zamieszczono komunikat z bieżących działań polskich himalaistów. Wiadomość, datowaną zapewne na 5 czerwca (w komunikacie w gazecie pojawiła się data 5 maja, ale był to błąd w druku), przesłał J. Bujak, który ze względu na opisywaną wcześniej chorobę pozostał w bazie głównej. W komunikacie napisano, że pozostała trójka wyruszyła 31 maja zakładać kolejne obozy oraz poinformowano o aktualnych warunkach atmosferycznych i zbliżającym się monsunie⁵⁵. Warto dodać, że dwa dni przed ukazaniem się komunikatu w IKC (24 czerwca), po niemal pięciodniowej przerwie, do PAT zaczęły napływać pierwsze informacje o działaniach polskiej ekspedycji; najwcześniejsza z nich donosiła o założeniu obozu III (6350 m).

W oczekiwaniu na dalsze informacje o postępach polskiej wyprawy opublikowano artykuł sprawozdawczy o działaniach alpinistów niemieckich w Sikkimie, gdzie zdobyli Tent Peak (7345 m)⁵⁶. Na wieści od Polaków nie trzeba było długo czekać, gdyż 5 lipca pojawił się artykuł w sposób syntetyczny opisujący działania członków wyprawy podjęte do 11 czerwca, wówczas A. Karpiński nadał komunikat o dotychczasowych postępach wyprawy, który dotarł do Warszawy 3 lipca. W artykule napisano, że polskiej ekspedycji udało się założyć obóz III i dokonać rekonesansu drogi powyżej obozu na wysokości około 6350 m. Całość informacji zamieszczonych w artykule podsumowano w następujący sposób: „(...) można wnosić, że uczestnicy jej [wyprawy – przyp. autorów] znajdują się w dobrej kondycji fizycznej i że zdążyli się już zaaklimatyzować dla akcji na dużych wysokościach”⁵⁷.

Nieco ponad tydzień później pojawiły się w ciągu trzech kolejnych dni trzy artykuły dotyczące ekspedycji himalajskiej Polaków. Pierwszy z nich, z 13 lipca, ukazał się w jednostronicowej „Kronice Warszawy”, wydawanej w ramach IKC. W zasadzie była to krótka wzmianka, niewnosząca nic nowego do ówczesnego stanu wiedzy na temat postępu wyprawy, a niektóre informacje nie były do końca precyzyjne, np. „członkowie wyprawy (...) założyli obóz i przystąpili do badania dróg, prowadzących na wschodni szczyt Himalajów, Nanda Dewi”⁵⁸. Kolejne

⁵⁴ *Himalaje Garhwalu. Raj alpinistów i miłośników górskiej przyrody. Teren eksploracji polskiej wyprawy himalajskiej*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 172, s. 20–21 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 25].

⁵⁵ (PAT), *Polacy rozpoczęli szturm na Nanda Devi*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 174, s. 15.

⁵⁶ *Nowe zdobycze w Himalajach*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 179, s. 19 [dodatek: „Kuryer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 26].

⁵⁷ (PAT), *Jak Polacy zdobywają Nanda Devi? Dotychczasowe wyniki polskiej wyprawy w Himalaje 1939 r.*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 183 s. 6.

⁵⁸ (A), *Nasi w Himalajach*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 191, s. [13] [dodatek: „Kronika Warszawy” z dnia 12 lipca 1939 roku].

dwa artykuły dotyczyły już zdobycia wierzchołka Nanda Devi East. Najpierw na podstawie depeszy przesłanej przez A. Karpińskiego opublikowano zwięzły artykuł, który – ze względu na doniosłość wydarzenia i znaczenie dla dziejów polskiego himalaizmu – przytaczamy w całości: „(PAT) Kierownik pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje A. Karpiński zawiadomił PAT depeszą, że uczestnicy polskiej wyprawy dnia 2 lipca zdobyli szczyt Nanda Devi wschodni (7430 m), najwyższy z niezdobytych szczytów w Himalajach grupy Gahrwalu. Zdobycie tego szczytu było celem tegorocznej wyprawy”⁵⁹.

Dzień później w kontekście zdobycia Nanda Devi East ukazał się artykuł szerzej opisujący specyfikę szczytu i podkreślający wyjątkowość wyczynu polskich wspinaczy. Zaznaczono, że wejście na wierzchołek Nanda Devi East napawa dumą i radością ze względu na trudności techniczne (m.in. urwistość grani) i monsun, z którym musieli się zmierzyć członkowie ekspedycji. Wschodnią Nanda Devi nazwano Matterhornem Garhwalu. Dodano również, kto i kiedy zdobył główny szczyt w masywie Nanda Devi oraz drugi wierzchołek pod względem wysokości – Kamet, by podkreślić, że szczyt zdobyty przez Polaków był „najwyższym w całych środkowych Himalajach ze szczytów dotąd dziewiczych”⁶⁰. Następnie zwięźle opisano przebieg zdobycia wierzchołka, z naciskiem na napotkane po drodze trudności, oraz wspomniano o pobitym polskim rekordzie wysokości. Zdobycie Nanda Devi East przyjęto wręcz entuzjastycznie, o czym świadczą następujące słowa: „Wyczyn naszych taterników jest bardzo poważnym w skali europejskiej, zaś gdy chodzi o historię alpinizmu polskiego – najwybitniejszym z dotychczasowych osiągnięć. (...) Dodać trzeba, że nie było dotąd czynionych prób zdobycia szczytu Nanda Devi Wschodniego. Zdobycie go więc od pierwszego razu jest bardzo, poważnym sukcesem”⁶¹.

Po ponad tygodniowej przerwie nadeszła kolejna wiadomość od A. Karpińskiego odnośnie do dalszych planów wyprawy po zdobyciu Nanda Devi East. Na tej podstawie w IKC opublikowano artykuł, w którym podano, że wszyscy członkowie są w dobrej formie i rozważają dwa cele: Panch Chuli oraz okolicę źródeł rzeki Gori i lodowca Milam⁶². Wkrótce zdementowano także pogłoski, które ukazywały się w różnych gazetach, jakoby polscy alpiniści mieli atakować

⁵⁹ (PAT), *Alpiniści polscy zdobyli szczyt himalajski Nanda Devi*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 192, s. 7.

⁶⁰ (PAT), *Polacy na dziewiczym szczycie himalajskim*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 193, s. 13.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² (PAT), *Polska wyprawa w Himalaje nie chce poprzestać na dotychczasowych sukcesach*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 202, s. 7.

szczyt Mount Everest, co było niemożliwe do zrealizowania ze względów, które już wcześniej zostały przedstawione⁶³.

Zdobycie przez Polaków Nanda Devi East stało się asumptem do opublikowania następnego obszernego artykułu opisowego, w którym przedstawiono ekspansję polskiego alpinizmu, poczynając od zdobycia Mont Blanc przez poetę Antoniego Malczewskiego w 1818 roku, a skończywszy na sukcesie ekspedycji himalajskiej. Jednocześnie podkreślono, że wejście na Nanda Devi East stanowi „jedną z najpoważniejszych zdobyczy światowego sportu wysokogórskiego”⁶⁴.

W niedzielę 30 lipca na stronie tytułowej pojawił się nagłówek: „Tragiczny zgon polskich alpinistów w Himalajach”. W artykule opisującym szczegóły całego zajścia, podano komunikaty, które dotarły do PAT dwa dni wcześniej od Agencji Reutera w Lucknow (Indie). Początkowo informowano, że lawina zasypała Karpińskiego i Klarnera, ale dość szybko wiadomości te sprostowano. Równocześnie z depeszą radiową donoszącą o tragicznej w skutkach lawinie pod Tirsuli z dnia 19 lipca, drogą lotniczą dostarczono datowany na 11 lipca ostatni komunikat od S. Bernadzikiewicza. Zawierał on informacje o aktualnych działaniach ekspedycji – od momentu zwinięcia obozu pod Nanda Devi do założenia bazy w rejonie lodowca Milam, z której planowano atak szczytowy na Tirsuli. W artykule zamieszczono także życiorysy ofiar katastrofy – A. Karpińskiego oraz S. Bernadzikiewicza, wraz ze zdjęciem tego ostatniego⁶⁵.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” nie był pierwszy, który poinformował o lawinie pod Tirsuli, ponieważ już 28 lipca w wydaniu porannym „Kurjera Warszawskiego” zamieszczono komunikaty: „INŻ. KARPIŃSKI ZASYPANY PRZEZ LAWINĘ. Agencja Reutera donosi z Lucknow: Inż. Adam Karpiński, kierownik polskiej ekspedycji w Himalaje, i inż. Klarner, członek tejże ekspedycji, zostali zasypani przez lawinę na wysokości 20,000 stóp. Poszukiwania trwają. INŻ. KLARNER OCALAŁ. Według ostatnich wiadomości, inż. Klarner wyszedł z katastrofy cało”⁶⁶.

Podobne informacje, ale bez sprostowania, że Klarner nie był jedną z ofiar lawiny, pojawiły się tego samego dnia w wydaniu wieczornym lwowskiej

⁶³ (PAT), *Falszywe pogłoski o polskiej wyprawie na Mount Everest*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 206, s. 18.

⁶⁴ W artykule w kolejności chronologicznej wymieniono dokonania m.in. Ignacego Domejki, Józefa Chodźko, Bronisława Grąbczewskiego, Stefana Scholtza-Rogozińskiego, Mariana i Tadeusza Smoluchowskich oraz Antoniego Jakubskiego, by następnie przejść do opisu wypraw polskich alpinistów w okresie międzywojennym. Zob. *Od Mont Blanc po Nanda Devi Wschodni. Jak w ciągu stulecia rozwijała się ekspansja polskiego alpinizmu*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 207, s. 20–21 [dodatek: „Kurjer turystyczno-zdrojowy i komunikacyjny”, nr 30].

⁶⁵ (PAT), *Tragiczny zgon alpinistów polskich w Himalajach. Inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz zasypani przez lawinę*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 208, s. 16.

⁶⁶ *Tragedia polskiej wyprawy w Himalaje*, „Kurjer Warszawski” 1939, nr 206, s. 10 [wydanie poranne].

„Chwili”⁶⁷. Dodatkowo artykuł o niemal identycznej treści, co publikacja w IKC z 30 lipca, tylko pozbawiony komunikatu Bernadzikiewicza, ukazał się w krakowskim „Czasie” dzień wcześniej⁶⁸.

Ostatniego dnia lipca na łamach IKC opublikowano dwa teksty nawiązujące do polskiej wyprawy himalajskiej, a w zasadzie do tragicznej śmierci A. Karpińskiego i S. Bernadzikiewicza w lawinie. Pierwszy z nich ma charakter felietonu pochwalnego na cześć zmarłych himalaistów. Określono ich mianem bohaterów, odkrywców i kamieni milowych historii oraz zaliczono do grona tych, „którzy czynią rodzaj ludzki – wielkim”⁶⁹, podając przykłady takich osób jak: Kolumb, Scott, Livingstone czy Amundsen. Drugi tekst to artykuł z aktualnymi informacjami na temat ekspedycji. Ostatnią wiadomość przesłaną przez S. Bernadzikiewicza z 11 lipca uzupełniono o list z 12 lipca, w którym członkowie wyprawy z żalem stwierdzali, że do zakończenia akcji górskiej pozostały trzy tygodnie (wyjazd z Bombaju do Polski zaplanowano na 23 sierpnia), a także wyrażali nadzieję, że przy dobrym stanie zdrowia i sprzyjających warunkach atmosferycznych podejmą próbę zdobycia Tirsuli.

A. Karpiński w dopisku z 14 lipca poinformował o dokonanym rekonesansie na lodowcu Milam. Pojawiły się również pogłoski o ogromnych kosztach wyprawy, które zostały zdementowane. Wyraźnie podkreślono, że koszty wyjazdu w Himalaje wyniosły 32 tys. zł, a większość z nich pokryto ze składek członków PTT na fundusz himalajski oraz z prywatnych pieniędzy uczestników. W dalszej części artykułu na podstawie otrzymanych informacji z Lucknow podano szczegółowe okoliczności śmierci polskich himalaistów⁷⁰.

Szczegółowy opis zejścia lawiny, w której zginęli Karpiński i Bernadzikiewicz, oraz próby poszukiwania ich ciał przedstawił J. Bujak w liście do PAT opublikowanym w numerze 218 IKC⁷¹. Na kanwie tragedii polskiej wyprawy himalajskiej w gazecie zamieszczono artykuł popularno-naukowy Adama Gadomskiego o niebezpieczeństwach, na jakie są narażeni wspinacze w najwyższych górach świata. Jak sam autor podkreślił, należy o tym poinformować społeczeństwo, by zrozumiało, dlaczego doszło do śmierci himalaistów i że nawet perfekcyjne

⁶⁷ (PAT), *Karpiński i Klarner zasypani przez lawinę w Himalajach*, „Chwila” 1939, nr 1515, s. 3.

⁶⁸ Zob. *Karpiński i Bernadzikiewicz zginęli pod lawiną w Himalajach*. Inż. Klarner ocalał, „Czas” 1939, nr 207, s. 1–2.

⁶⁹ (mr), *Jesteśmy z was dumni!*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 209, s. 4.

⁷⁰ (PAT), *Ostatnia wiadomość od uczestników tragicznej wyprawy himalajskiej*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 209, s. 14.

⁷¹ (PAT), *Grób na stokach himalajskich. W jaki sposób zginęli śp. Inż. A. Karpiński i śp. Inż. S. Bernadzikiewicz*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 218, s. 18.

przygotowanie człowieka może okazać się niewystarczające w konfrontacji z siłami przyrody⁷².

Przed wybuchem II wojny światowej w IKC jeszcze trzykrotnie wspomniano o himalajskiej wyprawie Polaków, a był to felieton o poetyckim zacięciu Jalu Kurka pt. *Zginęli w śniegu*. W zakończeniu artykułu autor porównuje stratę polskich himalaistów do śmierci legendarnych wspinaczy brytyjskich, osadzając tragedię w szerszym kontekście wartości ideowych. Przeciwstawia też dramat wyprawy brutalności ówczesnego świata. Ukazuje Himalaje jako ostatnią przestrzeń wolności i poświęcenia dla idei – z dala od polityki i przemocy. Cytowany fragment jest świadectwem postrzegania alpinizmu w okresie międzywojennym jako przestrzeni symbolicznego sensu. Przytaczamy go dla pełniejszego obrazu: „W huku spraw, pękających obok nas codziennie jak bomby, nie można zapomnieć o was. Anglicy mają Malloryego i Irvina, my zaś mamy swoich: Bernadzikiewicza i Karpińskiego. Nie szukaliśmy tam Lebensraumu. Tam jeszcze pozostał oddech dla wolności, szaleństwa i uniesienia Szliśmy tam dla celów idealnych. Przykre to i smutne, że ideał można bezkarnie znaleźć (sic!) dzisiaj tylko w Himalajach. Pocieszające to jednak, że ludzie giną dla takiego ideału. Ziemia więc nie jest marna, skoro rodzi takich ludzi”⁷³.

Następnie pojawiła się krótka informacja o echach wyprawy polskich himalaistów w prasie indyjskiej. Podano także, że członkowie ekspedycji są oczekiwani 14 sierpnia w Almorze, gdzie po dokonaniu wszelkich formalności udadzą się w dalszą drogę do Bombaju⁷⁴. Ostatni tekst na łamach IKC poświęcony pierwszej polskiej ekspedycji w Himalaje ukazał się 26 sierpnia. Poinformowano w nim, że członkowie wyprawy dotarli do Almory oraz skrótkowo przedstawiono sukces w postaci zdobycia Nanda Devi East, a także śmierć dwóch członków ekspedycji w lawinie pod Tirsuli. Wspomniano też o nieudanej próbie wejścia J. Klarnera i J. Bujaka na szczyt Nitalthasr (6250 m)⁷⁵.

PODSUMOWANIE

W świetle przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że pierwsza wzmianka dotycząca rozpoczęcia polskiej ekspedycji himalajskiej w 1939 roku pojawiła się

⁷² W artykule przedstawiono specyfikę lodowców himalajskich i podano, czym różnią się od lodowców w innych częściach świata w świetle ówczesnego stanu wiedzy. Gadomski przywołał także innych alpinistów, którzy zginęli z podobnych przyczyn, oraz przybliżył postać Leona Barszczewskiego jako jednego z pierwszych badaczy azjatyckich lodowców. Zob. A. Gadomski, *Niebezpieczeństwa lodowców himalajskich. Czego nas uczy katastrofa polskiej ekspedycji himalajskiej?*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 219, s. 4.

⁷³ J. Kurek, *Zginęli w śniegu*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 221, s. 21.

⁷⁴ (PAT), *Echa tragicznej wyprawy polskiej w Himalaje*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 225, s. 18.

⁷⁵ (PAT), *Powrót z tragicznej wyprawy himalajskiej*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 235, s. 9.

na łamach IKC 26 kwietnia i była związana z wyjazdem z Warszawy trzech członków ekspedycji: Stefana Bernadzikiewicza, Jakuba Bujaka i Janusza Klarnera. Ostatni artykuł poświęcony polskiej wyprawie himalajskiej ukazał się 26 sierpnia. W ciągu czterech miesięcy w ponad 20 tekstach – artykułach, komunikatach i felietonach – wspomniano i informowano o działaniach polskich himalaistów.

W nawiązaniu do postawionych hipotez i pytań badawczych przeprowadzona analiza treści poszczególnych wydań IKC pozwala sformułować kilka wniosków.

Po pierwsze, teksty publikowane w IKC miały charakter informacyjno-sprawozdawczy – podawano w nich bieżące wiadomości, które docierały do PAT i za jej pośrednictwem były rozsyłane do prasy. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nie stanowił tu wyjątku, ponieważ – jak wykazano na kilku przykładach – teksty o podobnej treści, publikowane nawet wcześniej niż w IKC, ukazywały się w innych polskich gazetach. Świadczy to o braku autonomii przekazu. Należy również zauważyć, że informacje z akcji górskiej docierały do Polski z około trzytygodniowym opóźnieniem.

Po drugie, w IKC na kanwie pierwszej wyprawy Polaków w Himalaje pojawiały się też artykuły opisowe i popularno-naukowe, których celem było przybliżenie czytelnikowi specyfiki alpinizmu i obszaru, na którym działają Polacy. W tych artykułach zamieszczano także dzieje i dotychczasowe osiągnięcia w zakresie alpinizmu zarówno światowego, jak i polskiego.

Trzecim rodzajem tekstów ukazujących się w IKC były felietony, w których autorzy komentowali wydarzenia związane z wyprawą, a zwłaszcza jej tragiczny finał pod Tirsuli. W kontekście medialnego obrazu ekspedycji należy zaznaczyć, że była ona prezentowana w pozytywnym tonie – jako sukces narodowy. Zdobywanie Nanda Devi East ukazywano jako jedno z ważniejszych osiągnięć alpinizmu okresu międzywojennego. Pisano o dumie i znaczeniu tego sukcesu w kontekście ekspansywności kulturalno-sportowej kraju i rozślawianiu go na arenie międzynarodowej. Nawet po tragicznej śmierci A. Karpińskiego i S. Bernadzikiewicza w lawinie pod Tirsuli tłumaczono sens organizowania tego typu wypraw i odpowiadano z wyprzedzeniem na potencjalne krytyczne głosy części społeczeństwa. Dementowano też fałszywe pogłoski o nadmiernych kosztach ekspedycji.

Nie ulega wątpliwości, że napięta sytuacja polityczna w Europie w przededniu II wojny światowej wpłynęła na ograniczenie zainteresowania wyprawą. Informacje związane z działaniami polskich himalaistów, przynajmniej w IKC zeszły na dalszy plan. Jedyny raz, kiedy na stronie tytułowej dziennika wspomniano o wyprawie, było zamieszczenie nagłówka o tragedii pod Tirsuli⁷⁶. Zazwyczaj teksty publikowano na dalszych stronach wydania, natomiast przeważnie stanowiły główny temat, jeśli zamieszczano je w dodatku – „Kurierze turystyczno-zdrowym i komunikacyjnym”.

⁷⁶ Zob. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 208, s. 1.

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań nad recepcją Pierwszej Polskiej Wyprawy w Himalaje 1939 roku w prasie międzywojennej. Choć informacje na ten temat pojawiały się również w innych tytułach, zarówno polskich, jak i zagranicznych, co sygnalizowali m.in. Sławomir Dunin-Borkowski i Witold Paryski, to dotychczasowe zestawienia mają charakter orientacyjny i opierają się na niepełnych danych z 1949 roku⁷⁷. W związku z tym problematyka ta wymaga dalszych, pogłębionych badań.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej Tatrzańskiego Parku Narodowego, Zakopane, Zespół: Archiwum Witolda i Zofii Paryskich, sygn. TT-P/250 – Geografia świata. Himalaje 1939. Adam Karpiński – korespondencja.

Źródła drukowane

Bujak J., *Polish Himalayan Expedition*, Glasgow 1944.

Bujak-Lenczowska M., *Dziennik himalajski i inne pisma Jakuba Bujaka*, Katowice 2015.

Conway W.M., *Climbing and Exploration in the Karakoram-Himalayas*, London 1894.

Howard-Bury C., Mallory G., *Mount Everest, the Reconnaissance, 1921*, New York–London 1922.

Klarner J., *W śniegach Himalajów*, Warszawa 1948.

Klarner J., *Nanda Devi*, Warszawa 1956.

Klarner J., *Nanda Devi*, przedm. J. Kurczab, Katowice 2019.

Ostrowski W., *Wyżej niż kondory*, Warszawa 1989.

Smith W. (ed.), *Dictionary of Greek and Roman Geography*, vol. 1, Boston 1870.

Prasa

„Chwila” 1939.

„Czas” 1939.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939.

„Kurjer Poznański” 1939.

„Kurjer Warszawski” 1939.

„Stadjon. Tygodnik poświęcony sprawom sportu i przysposobienia wojskowego” 1924.

„Taternik” 1936, 1938–1939, 1949, 1960–1961.

„The Alpine Journal” 1922, 1924, 1933, 1960, 2009.

Opracowania

Bańdo A., „*Ilustrowany Kurjer Codzienny*” w dziewięćdziesiątą rocznicę powstania (1910–2000), „AUPC. Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2003, nr 2.

Blakeney T.S., Dangar D.F.O., *Oscar Eckenstein*, „The Alpine Journal” 1960, vol. 65.

Borowiec P., *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurjer Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005.

Bruce C.G., *The Journey through Tibet and the Establishment of the High Camps*, „The Alpine Journal” 1924, vol. 36, no. 229.

Bruce C.G., *The Organisation and Start of the Expedition*, „The Alpine Journal” 1924, vol. 36, no. 229.

⁷⁷ S. Dunin-Borkowski, *op. cit.*, s. 44–48; W.H. Paryski, *op. cit.*, s. 48–49.

- Collie J.N., *The Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 223.
- Curran J., *K2: The Story of the Savage Mountain*, London 1996.
- Dean D., Blakeney T.S., Dangar D.F.O., *Oscar Eckenstein 1859–1921*, "The Alpine Journal" 1960, vol. 65, no. 300.
- Dorawski J.K., *Człowiek zdobywa Himalaje*, Kraków 1957.
- Dunin-Borkowski S., *Echa prasowe Polskiej Wyprawy Himalajskiej*, „Taternik” 1949, nr 1–2.
- Finch G.I., *The Second Attempt on Mt. Everest*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225.
- Freshfield D.W., *Mount Everest v. Chomolungma*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- Freshfield D.W., *The Conquest of Mount Everest*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 228.
- Himalayan Notes*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 228.
- Hinks A.R., *The Mount Everest Maps and Photographs*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- Howard-Bury C.K., *The 1921 Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- Isserman M., Weaver S., *Fallen Giants – A History of Himalayan Mountaineering from the Age of Empire to the Age of Extremes*, New Haven–London 2008.
- Jaroń D., *Polscy himalaiści. Pierwsza polska wyprawa w Himalaje*, Warszawa 2019.
- Keay J., *The Honourable Company: A History of the English East India Company*, New York–Toronto 1994.
- Kowalewski Z., Kurczab J., *Na szczytach Himalajów*, Warszawa 1983.
- Kowalewski Z., Paczkowski A., *Himalaje. Polskie wyprawy alpinistyczne*, Warszawa 1989.
- Kurczab J., Fusek W., Porębski J., *Polskie Himalaje*, Warszawa 2018.
- Libański E., *Walka o szczyt świata. Mount Everest w Himalajach: 8884 metrów nad poziomem morza*, Lwów–Warszawa–Kraków 1924.
- Mallory G.L., *Mount Everest: The Reconnaissance*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- Mallory G.L., *The Second Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225.
- Marchlewicz K., *Góry i skrzydła. Opowieść o Adamie „Akarze” Karpińskim (1897–1939)*, Kraków 2022.
- Mason K., *Abode of Snow*, New York 1955.
- Murray W.H., *The Story of Everest*, New York 1953.
- Norton E.F., *The Climb with Mr. Somervell to 28,000 Feet*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229.
- Norton E.F., *The Personnel of the Expedition*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229.
- Odell N.E., *The Last Climb*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229.
- P.J.H.U., *Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225.
- Paczkowski A., *Prasa w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 3.
- Paryski W.H., *Dalsze echa Polskiej Wyprawy Himalajskiej*, „Taternik” 1949, nr 1–2.
- Ruttledge H., *Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1933, vol. 45, no. 247.
- The 1922 Mount Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- The Battle with Everest: By a Himalayan Traveller [Reprinted by Permission from the "Morning Post" of June 24, 1924]*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229.
- The Everest Expeditions: Conclusion*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 225.
- The Mount Everest Dispatches*, "The Alpine Journal" 1924, vol. 36, no. 229.
- Unna P.J.H., *The Oxygen Equipment of the 1922 Everest Expedition*, "The Alpine Journal" 1922, vol. 34, no. 224.
- Unsworth W., *Hold the Heights: The Foundations of Mountaineering*, Seattle 1994.
- Wheeler J.T., *India Under British Rule: From the Foundation of the East India Company*, London 1886.
- Wrona G., Borowiec P., Woźniakowski K. (red.), *Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, Kraków–Katowice 2010.
- Zdobycy. Ludzie – szczyty – wyprawy*, Warszawa 2020.

ABSTRACT

The first Polish Himalayan expedition attracted significant public attention not only within specialized circles but also in the general press. A review of extant sources reveals that the press coverage of the Polish expedition to Nanda Devi East in 1939 has not been previously subject to scholarly scrutiny. The article aims to address this lacuna by meticulously analysing press reports, particularly those published in the first national daily, "Ilustrowany Kurjer Codzienny". The source material comprises issues of this journal published between April and August 1939, as well as selected articles from other newspapers that reported on the course of the Polish expedition to the Himalayas. The article is structured in three sections. The first provides an overview of the history of Himalayan and Karakorum exploration up until 1939, with a particular focus on attempts to summit the highest peaks. The second section delineates the course of the first Polish expedition to the Himalayas. The third section, based on an analysis of "Ilustrowany Kurjer Codzienny", explores how the expedition to Nanda Devi East was covered in the Polish press. The article concludes by synthesizing the collected source material, summarizing the findings of the analysis, and identifying the aspects of the expedition that received particular attention in the press. The form of these reports and the manner in which the Polish mountaineers' expedition was portrayed are also presented. Additionally, the article evaluates the significance of this topic within the broader context of other information published in the journal.

Keywords: Himalayas; Nanda Devi East; first Polish Himalayan expedition; Ilustrowany Kurjer Codzienny